

Rządowi eksperci doradzają kontrolę prywatnej korespondencji

12 lipca 2022

Wielu ekspertów wybranych przez rząd federalny Kanady do panelu biorącego udział w przygotowaniu ustawy o przeciwdziałaniu szkodliwym treściom w internecie wskazywało na potrzebę ujęcia w prawie także prywatnej komunikacji. Z dokumentów podsumowujących dyskusje w Heritage Canada wynika, że część ekspertów zwracała uwagę na przekazywanie prywatnymi kanałami komunikacji np. treści terrorystycznych lub pornografii dziecięcej.

Minister dziedzictwa narodowego Pablo Rodriguez ogłosił w marcu, że w panel ekspertów będzie się składał z 12 osób. W dyskusji mieli wziąć udział także urzędnicy z różnych agencji. Celem rozmów było opracowanie wersji roboczej przepisów regulujących treści internetowe. Spotkania odbywały się od kwietnia do czerwca, w sumie było ich dziesięć. Dokumenty podsumowujące dyskusje zostały zamieszczone na stronach internetowych rządu.

Eksperci mówiąc o potrzebie monitorowania prywatnej korespondencji wskazali na problem terroryzmu i pornografii dziecięcej, ale potem jeszcze podczas innej sesji zauważyli, że „dezinformacja” jest „jednym z najbardziej szkodliwych form złośliwego zachowania w sieci”. Stwierdzili, że rząd powinien zwalczać dezinformację, jednocześnie przyznając, że będzie to trudne do ujęcia w ustawie. Zaznaczyli, że rolą rządu nie jest decydowanie, czy dana treść jest prawdziwa czy fałszywa.

Odnośnie do cenzurowania prywatnej korespondencji, eksperci zauważyli, że platformy już posiadają narzędzia, które mogłyby zapobiegać ryzyku publikacji, zanim to ryzyko się

zmaterializuje, lub używają mechanizmów zgłaszających pojawienie się niechcianych treści. W tym sensie przepisy nie wymuszałyby obowiązku monitorowania korespondencji.

Wolność wypowiedzi jest w Kanadzie chroniona, a mowa nienawiści jest prawnie zakazana, ale panel skupił się na zwalczaniu treści, które nie są zakazane przez prawo, ale uznaje się je za „szkodliwe”. Eksperti stwierdzili, że publikacji takich treści nie można legalnie zakazać. Niektórzy byli zdania, że prawo powinno być niejednoznaczne, by zachęcić platformy do szukania własnych sposobów na regulowanie treści. Część jednak twierdziła, że takie podejście daje za dużo swobody.

Podczas dyskusji nie zabrakło też wątków politycznych. Wśród tego, co należałoby regulować, pojawiły się „fałszywe i zwodnicze przekazy polityczne”, fałszywe ogłoszenia i propaganda. Eksperti uznali, że należałoby stworzyć instytucję komisarza ds. bezpieczeństwa cyfrowego, który miałby możliwość audytowania, inspekcji, wszczynania śledztwa i nakładania kar finansowych.

Ogólnie Heritage Canada stwierdziło, że eksperci byli zgodni co do potrzeby zwalczania szkodliwych treści w internecie. Powiedzieli przy tym, że ważny jest sposób, w jaki rząd komunikuje swoje zamiary, bo może albo umocnić swoją pozycję, albo stracić zaufanie społeczne.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)